

**NIEZWYKŁE  
PRZYGODY  
KUCYKÓW**

# NIEZWYKŁE PRZYGODY KUCYKÓW



Pewnego razu w małej miejscowości żyło sobie siedem kucyków, które przyjaźniły się od lat. Żyły zawsze w zgodzie, choć każdy z nich był zupełnie inny: Sara była sprzedawcą lodów i bardzo lubiła ich różnorodny smak, Belli pracowała u jubilera i uwielbiała wszelkie błyskotki, Sasza była szybka jak błyskawica i była mistrzem gry w piłkę nożną, Keiti to księżniczka i mieszkała w pałacu, Dżak był poetą i pisał powieści fantastyczne, Steffi i Lilia to bliźniaki- są jeszcze mali, lecz mają mnóstwo ciekawych pomysłów. Dżak to ich starszy brat.

LILIA

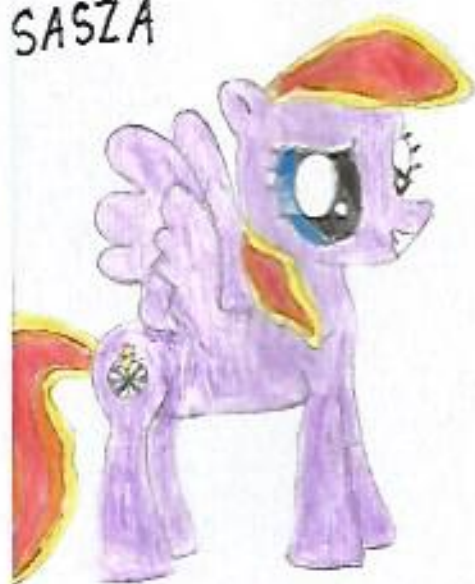


STEFFI



KEITI

SASZA



BELLI



DZAK



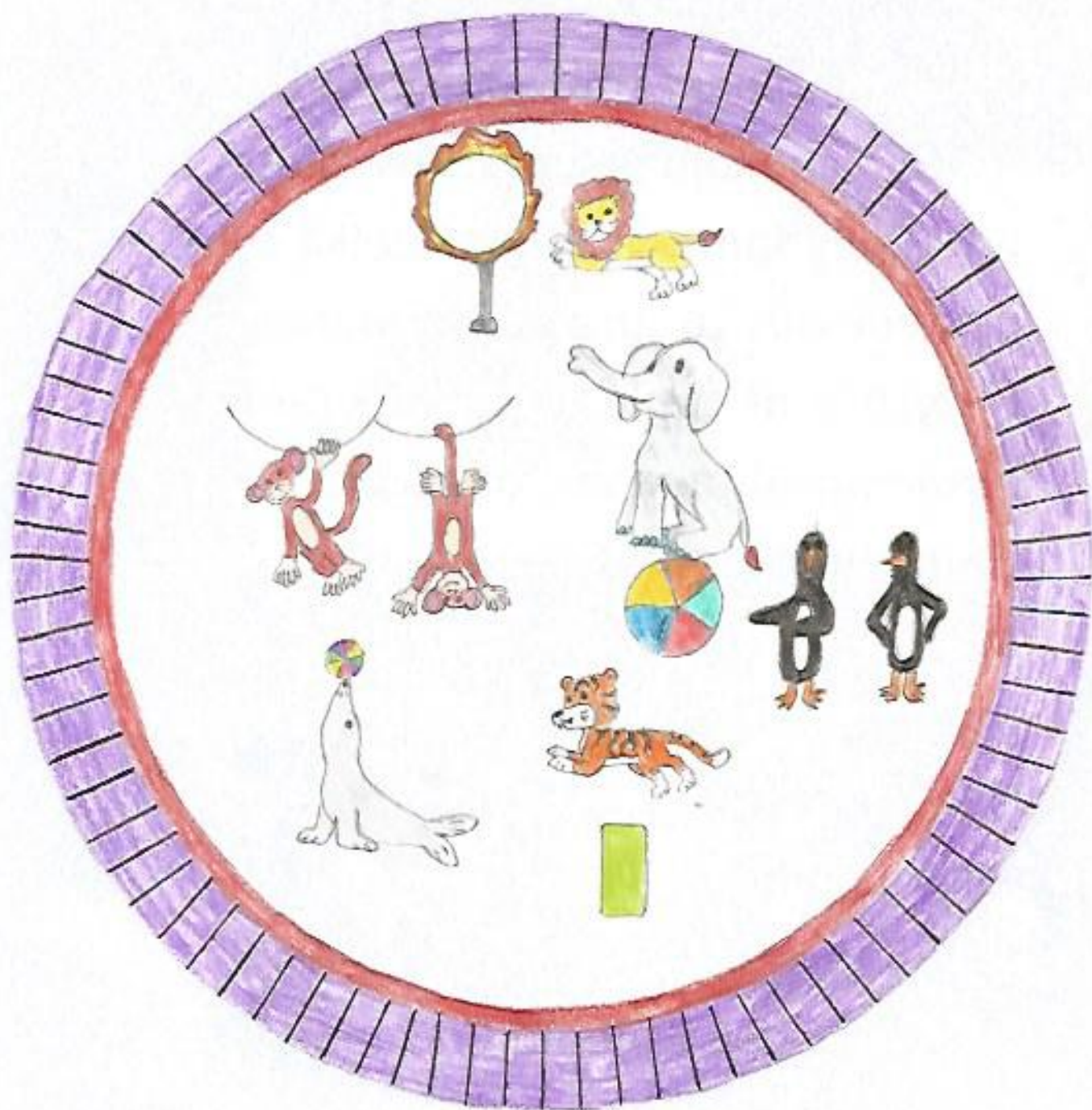
SARA



Przygoda ta wydarzyła się pięknego, słonecznego dnia. Wtedy to właśnie do naszej miejscowości przyjechał cyrk. Wszyscy, gdy tylko się o tym dowiedzieli nie mogli się doczekać jego otwarcia. Następnego dnia cała nasza siódemka ruszyła pędem kupić bilety, a zaraz potem do areny cyrkowej na przedstawienie. Zajęli odpowiednie miejsca z przodu, żeby lepiej widzieć. Od początku myśleli, że zwierzęta będzie prowadził treser, lecz gdy tylko podniosła się kurtyna, o dziwo zobaczyli same zwierzęta i trochę się wystraszyli. Było tam: pięć pingwinów, trzy foki, dwa słonie, cztery małpki, tygrys i lew.



Rozpoczęło się przedstawienie-  
pierwszy wystąpił lew.Przeskoczył  
przez płonący ogniem krąg.Wszystkie  
kucyki patrzyły na niego z dumą i biły  
brawa.Następnie wystąpiły foki i dały  
piękny pokaz swoich sztuczek.Występ  
słoni też był fascynujący:potrafiły wejść  
na dużą piłkę i razem z nią się  
poruszać.Pingwiny też potrafiły  
zachwycać pomysłami na scenie:  
umiały się przywitać i pokłonić  
publiczności.Małpki dały swój popis  
bujaniem się i skakaniem po linach.  
Tygrys skakał przez wiele  
różnorodnych przeszkód.Nikt nimi nie  
kierował,a zwierzęta same się  
zorganizowały.





Występ dobiegł końca. Kucykom nie dawało spokoju dlatego zwierzęta wystąpiły same, więc za wszelką cenę postanowiły to sprawdzić. Udały się wszystkie na zaplecze cyrku, a tam ku swojemu zdumieniu zobaczyły uwięzionego kucyka-tresera. Wtem na zaplecze przyszły zwierzęta i były bardzo zaskoczone wizytą kucyków. Nagle zwierzęta zaczęły tłumaczyć zaistniałą sytuację. Postanowiły zbuntować się przeciwko treserowi i odtąd żyć po swojemu. Codzienne wielogodzinne tresury całkiem je wykończyły. Chciały robić w końcu to na co miały ochotę. Zrobiło im się trochę głupio i postanowiły go wypuścić, a on obiecał ich nie męczyć.



Następna przygoda kucyków rozegrała się w wesołym miasteczku. Gdy dowiedziały się, że niedaleko ich posiadłości miało przyjechać wesołe miasteczko galopem pobiegły zobaczyć co się tam dzieje. Będąc już na miejscu dokładnie obejrzały jak powstają karuzele. Nazajutrz od samego rana poszły ponownie, bo wszystko było już gotowe. Były zafascynowane widokiem tylu najróżniejszych i najrozmaitszych karuzel. Każdemu z kucyków podobała się inna i marzyły, by się na niej przejechać. Była tak długa kolejka, że musiały czekać aż pół godziny za biletami. Potem ruszyły jak najszybciej na swoje ulubione karuzele.

WESOŁE MIASTECZKO



Sara chciała się przejechać na samolotach. Gdy nacisnęła guzik, który był w środku to samolot uniósł się błyskawicznie w górę. Była pod wrażeniem i czuła jakby nim latała. Belli marzyła o kolejce górskiej. Jazda kolejką tak jej się spodobała, że chciałyby jeździć na niej bez końca. Sasza miała ochotę przejechać się na elektrycznych samochodzikach. Uwielbiała szybką jazdę i gnała do przodu jak błyskawica, zostawiając wszystkich w tyle. Lilia i Steffi to maluchy, więc nie miały wielkiego wyboru. Dla nich były jedynie ciuchcie i obracana karuzela ze zwierzątkami. Steffi wybrał ciuchcie, a Lilia karuzelę ze zwierzątkami. Jazda ta sprawiała im wielką frajdę.



Keiti i Dżak wybrali diabelski młyn. Dżak nie wierzył nawet przez moment, że Keiti będzie miała tyle odwagi, żeby się na nim przejechać. Keiti chciała udowodnić Dżakowi, że chociaż jest księżniczką nie boi się wysokości. Usiadła spokojnie i czekała, aż koło zacznie się kręcić, a ona znajdzie się na najwyższej wysokości. W tym momencie poczuła, że dotyka chmur. Gdy przyszła kolej Dżaka poprosił, by włączono mu maksymalną prędkość, aby pokazać wszystkim jaki jest odważny. Gdy młyn ruszył Dżak już nie był taki odważny jak wcześniej. Jak koło nabrało prędkości, strach go ogarnął i zrobiło mu się niedobrze. Wszyscy zaczęli się z niego śmiać.





Młyn się nagle zatrzymał, a Dżak wysiadł. Było mu strasznie wstyd wobec swoich przyjaciół. Okazało się, że był największym tchórzem ze wszystkich. Za to Keiti choć była księżniczką udowodniła swoją odwagę. Kucyki postanowiły wybaczyć Dżakowi te przechwałki, ponieważ są przyjaciółmi i nic nie może ich rozdzielić. Ten dzień bardzo ich wyczerpał, więc wybrały się na lody do Sary. Sara poczęstowała ich takimi jakimi lubią najbardziej. Wszyscy razem usiedli i wspominali te niezwykle przygody jakie im się przytrafiły. Doszli do wniosku, że ich przyjaźń pomimo różnych przeszkód jest najważniejsza. Mogą zawsze na siebie liczyć i to się nigdy niezmieni.

